Sygn. akt III APa 1/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 czerwca 2019 r. w S.

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda M. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 listopada 2018 r., sygn. akt VI P 43/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że dodatkowo zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym,

4. przyznaje radcy prawnemu M.K. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powodowi w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III APa 1/19

UZASADNIENIE

M. M. w dniu 9 lipca 2015 roku wniósł pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. domagając się: zasądzenia kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie kwoty 288.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 10 stycznia 2005 roku uległ wypadkowi przy pracy na skutek którego doznał przepukliny pachwinowej lewostronnej. Fakt doznania tego urazu w wyniku wypadku przy pracy został potwierdzony w wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie IX P 1517/09. Z powodu doznanego urazu powód był niezdolny do pracy w okresie od 15 stycznia 2005 roku do 31 maja 2005 roku, w tym w okresie od 1 do 4 marca 2005 roku był hospitalizowany. Powód wskazał, że wypadek przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku wywołał dla powoda daleko idące konsekwencje zdrowotne zarówno w sferze zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. W 2007 roku powód zaczął odczuwać dolegliwości bólowe kręgosłupa odcinka lędźwiowego z promieniowaniem bólu do kończyny dolnej lewej. Podczas badania stwierdzono przepuklinę podwiązadłową krążka kręgowego migrującą. Ponadto stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe w stawach międzykręgowych. Rehabilitacja przyniosła niewielką poprawę. Zdaniem powoda dolegliwości bólowe kręgosłupa są najprawdopodobniej również skutkiem wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. Dodatkowo powód wskazał, że od 8 lipca 2010 roku objęty jest opieką psychologiczną w Poradni Zdrowia Psychicznego. Spotkania mają charakter oddziaływań terapii wspierającej, mającej na celu łagodzenie przewlekłego stresu na jaki narażony jest powód w związku z trudnościami życiowymi oraz wzmacnianiu efektywnych strategii radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Powód wskazał przy tym, że konieczność korzystania z powyższej terapii wynika wyłącznie ze zdarzenia z dnia 10 stycznia 2005 roku, na skutek wypadku powód stracił pracę, zaś w związku z dramatycznym pogorszeniem się stanu jego zdrowia nie może aktualnie znaleźć innej pracy. Co więcej na skutek zdarzenia z dnia 10 stycznia 2005 roku rozpadł się również związek powoda, co pogłębiło jego stan depresji. Dalej powód wskazał, że wystąpił do ZUS o przyznanie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. Decyzją z dnia 15 maja 2015 roku organ rentowy odmówił powodowi prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy wobec ustalenia zero procent uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 10 stycznia 2005 roku. Zdaniem powoda skoro nie uzyskał stosownego odszkodowania od ZUS może aktualnie domagać się takiego odszkodowania w procesie cywilnym. Powód wskazał przy tym, że dochodzona przez niego kwota odszkodowania (288.000 zł) stanowi ekwiwalent za utracony zarobek w okresie od sierpnia 2009 roku do lipca 2015 roku. Wyliczenia powód dokonał przy przyjęciu średniego wynagrodzenia na dotychczas zajmowanym stanowisku w kwocie 4000 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana spółka podniosła, że wskazywane przez powoda dolegliwości bólowe kręgosłupa nie są skutkiem wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku, jak i nie pozostają w związku z pracą ubezpieczonego w pozwanej spółce na stanowisku kucharza okrętowego – marynarza. Pozwana wskazała, że decyzją z dnia 15 maja 2015 roku ZUS odmówił ubezpieczonemu prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy, wobec nie stwierdzenia żadnego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego tym wypadkiem. Również w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w sprawie dotyczącej ustalenia, że zdarzenie z dnia 10 stycznia 2005 roku było wypadkiem przy pracy (sygn. akt IX P 1517/09) biegli nie stwierdzili występowania związku przyczynowego między schorzeniami narządu ruchu powoda, a zaistniałym wypadkiem przy pracy w dniu 10 stycznia 2005 roku. Pozwana podkreśliła również, że na bóle kręgosłupa ubezpieczony uskarżał się już przed wypadkiem przy pracy z 2005 roku. Zatem dolegliwości te nie mogły być skutkiem wypadku przy pracy, gdyż powstały przed tym zdarzeniem. W ocenie pozwanej również z dołączonej do pozwu dokumentacji medycznej nie wynika, że istnieje

jakikolwiek związek pomiędzy długotrwałą chorobą powoda, a zdarzeniem z dnia 10 stycznia 2005 roku, w wyniku którego powód doznał urazu pod postacią przepukliny pachwinowej lewostronnej. Pozwana dodatkowo wskazała, że roszczenia zgłoszone przez powoda są przedwczesne, gdyż powód nie wykorzystał całej drogi odwoławczej w ZUS w związku z odmową przyznania mu jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. Pozwana podkreśliła w tym zakresie, że możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od pracodawcy ma jedynie charakter uzupełniający. Pracownik nie może skutecznie wystąpić przeciwko pracodawcy z roszczeniem odszkodowawczym przed rozpoznaniem jego roszczeń o świadczenia przysługujące z ubezpieczenia wypadkowego wypłacanych przez ZUS. Dodatkowo pozwana wskazała, że dochodzona kwota odszkodowania jest rażąco wygórowana. Średnie wynagrodzenie powoda w okresie zatrudnienia u pozwanej wynosiło 3017,70 zł brutto (2137,47 zł netto), a zatem znacznie odbiegają od wysokości wskazanej w pozwie. Nadto pozwana wskazała, że powód nie wykazał, że w wyniku wypadku przy pracy utracił możliwość podjęcia zatrudnienia. Zdaniem pozwanej na uwzględnienie nie powinno zasługiwać również roszczenie powoda o zadośćuczynienie. Zdaniem pozwanej jest ono bezzasadne i rażąco wygórowane. Pozwana wskazała, że powód nie wykazał istnienia szkody. Nie wykazał bowiem, że wypadek przy pracy faktycznie wywołał wskazywane przez niego konsekwencje w sferze zdrowia fizycznego oraz psychicznego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2018 r., wydanym w sprawie o sygn. VI P 43/16, zasądzono od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. M. kwotę 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1). Powództwo w pozostałym zakresie oddalono (pkt 2). Nadto, przyznano od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu - radcy prawnego M. K. kwotę 3600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego powiększoną o kwotę stawki podatku VAT (pkt 3), zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4), odstąpiono od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w pozostałym zakresie (pkt 5), a także nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 250 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 6).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Pozwana spółka (...) S.A. w W. prowadzi działalność związaną z m.in. z bunkrowaniem statków morskich w paliwa żeglugowe, obsługą statków w portach, przeładunkami i składowaniem towarów, działalnością spedycyjną i przewozową w zakresie transportu lądowego i wodnego. Jest przedsiębiorstwem, aktualnie posiada dwie jednostki bunkrujące, wcześniej miała ich pięć.

Aktualnie głównym przedmiotem działalności spółki jest dostarczanie paliw. Statki morskie lub śródlądowe są zaopatrywane w paliwo, co polega na tym, że mały statek bunkierka podchodzi do statku bunkrowanego, który stoi na redzie albo przy nabrzeżu i podaje się wężem paliwo. Może być też tak, że wężem podaje się paliwo z cysterny na samochodzie, który stoi na nabrzeżu.

Powód był zatrudniony w pozwanej spółce od 1 czerwca 1999 roku do 30 kwietnia 2009 roku na stanowisku kucharz okrętowy, następnie od dnia 1 sierpnia 2007 roku na stanowisku kucharz okrętowy – marynarz.

Faktycznie od początku zatrudnienia powód oprócz czynności kucharza wykonywał też w ramach potrzeby czynności marynarza.

Powód pracował na statkach przewożących i dostarczających paliwo. W spornym okresie rejsy rozpoczynały się w G. i odbywały się na trasach do R., do portów w D. i S., do Ś., P. i do S.. Zmiany były dwutygodniowe. Załoga bunkierki była 8 osobowa i w jej skład wchodził: kapitan, pierwszy oficer, bosman, 2 marynarzy, 2 mechaników i kucharz.

Powód w ramach zajmowanego stanowiska wykonywał prace kucharza okrętowego. Kucharz przygotowywał posiłki dla członków załogi, zajmował się zamawianiem towaru i utrzymaniem czystości w pomieszczeniach, gdzie członkowie

załogi spożywają posiłki, kuchni oraz zaplecza kuchennego. Dodatkowo w zależności od potrzeb powód był kierowany do wykonywania prac pokładowych związanych z bunkrowaniem i cumowaniem. Powód pomagał załodze pokładowej przy bunkrowaniu i cumowaniu.

Bunkrowanie polega na tym, że statek bunkierka podpływa do drugiego statku i następnie przyczepia się gumowy wąż elastyczny do wlewu paliwa na bunkrowanym statku. Prace te wykonują dwie osoby. Przyłącze do wlewu paliwa może być zamontowane na różnej wysokości. Jeżeli jest umieszczone wyżej to wąż elastyczny podnosi się na stalowej rurze. Zdarza się również, że z uwagi na różnice w poziomach statków podanie węża tylko za pomocą bomu jest niemożliwe, wówczas załoga jednostki bunkrowanej musi podciągnąć do siebie wąż zazwyczaj za pomocą rzutki, którą przywiązuje się do końca węża. Następnie kołnierz węża jest przykręcany śrubami na jednostce bunkrowanej i następuje podanie paliwa. Po podaniu paliwa odłącza się wąż i odkłada na bunkierkę.

Na niektórych jednostkach czynności bunkrowania wykonują jedynie marynarze, na innych marynarzom pomagają w tych czynnościach również kucharze.

Cumowanie może wykonywać każda osoba, członek załogi przeszkolona przez kapitana. Są to czynności proste nie wymagające wysiłku fizycznego.

W związku z wykonywaniem dodatkowych prac powodowi wypłacano dodatek paliwowy. O przyznaniu dodatku decydował kapitan. Dodatek taki wypłacano powodowi w 2002 roku w miesiącach od lutego do grudnia, w 2003 roku w miesiącach styczeń, od marca do maja, od lipca do grudnia, w 2004 roku w miesiącach styczeń, sierpień, od października do grudnia, w 2005 roku w sierpniu, w 2006 roku w miesiącach od maja do lipca i w listopadzie, w 2007 roku w miesiącach od stycznia do maja i od sierpnia do listopada, w 2008 roku w miesiącach marzec i kwiecień

Dodatkowo od 2004 roku powodowi zaczęto wypłacać dodatek cumowniczy. Dodatek ten wypłacono mu w 2004 roku w miesiącach od stycznia do maja oraz od października do grudnia, w 2005 roku w miesiącach styczeń i luty oraz od czerwca do września o od listopada do grudnia, w 2006 roku w miesiącach od lutego do sierpnia i w listopadzie, w 2007 roku w miesiącach od stycznia do czerwca i od sierpnia do listopada, w 2008 roku w miesiącach od lutego do czerwca.

Z dniem 30 kwietnia 2009 roku pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 53 § 1 pkt 1 lit b kodeksu pracy. Przyczyną rozwiązania stosunku pracy była niezdolność do pracy trwająca dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku chorobowego oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące.

W początkowym okresie zatrudnienia wynagrodzenie zasadnicze powoda ustalono na kwotę 1360 zł brutto plus premia wg Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Od dnia 1 lipca 2000 roku wysokość wynagrodzenia zasadniczego powoda ustalono na kwotę 1520,00 zł plus premia wg ZUZP. Aneksem do umowy o pracę z dnia 18 kwietnia 2006 roku ustalono wysokość wynagrodzenia zasadniczego powoda na kwotę 1800 zł brutto oraz premia zgodnie z Regulaminem Wynagradzania Pracowników (...) SA z dnia 21 marca 2006 roku. Zmiana wysokości wynagrodzenia zasadniczego obowiązywać miała od 1 stycznia 2006 roku, pozostałe składniki wynagrodzenia od 5 kwietnia 2006 roku. Aneksem do umowy o pracę z dnia 16 lipca 2007 roku, obowiązującym od dnia 1 sierpnia 2007 roku ustalono wysokość wynagrodzenia zasadniczego powoda na kwotę 2200 zł brutto; rodzaj określonej pracy – stanowisko: kucharz okrętowy – marynarz; premia oraz pozostałe dodatki zgodnie z Regulaminem Wynagradzania Pracowników (...) SA z dnia 21 marca 2006 roku.

Poza wynagrodzeniem zasadniczym powodowi w okresie zatrudnienia były również wypłacane dodatkowe składniki takie jak: wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkami, dodatek za pracę w nocy, premie. Od 2002 roku powodowi w niektórych miesiącach zaczęto wypłacać dodatek „paliwa cię" w różnej wysokości od 50 do 160 zł miesięcznie, od 2004 roku dodatkowo zaczęto powodowi wypłacać w niektórych miesiącach dodatek cumowniczy w wysokości 150 zł miesięcznie.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał jak na przełomie kilku lat tj. 2004-2009 kształtowały się zarobki powoda w pozwanej spółce.

Na umowie o pracę z dnia 17 czerwca 1999 roku widnieje podpisane przez powoda oświadczenie, że zapoznał się instrukcją stanowiskową i przepisami księgi (...) zarządzania bezpieczeństwem znajdującej się w D. Dp.

Na zaświadczeniu z dnia 21 czerwca 1999 roku dotyczącym przeszkolenia powoda zgodnie z Programem szczegółowym instruktażu bhb i p.poż opracowanym na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 28 maja 1996 roku w sprawie szczegółowych zasad szkolenia w dziedzinie bhp oraz o zapoznaniu z ryzykiem zawodowym występującym zakładzie pracy brak jest podpisu powoda.

W dniu 26 lutego 2000 roku wystawione zostało przez (...) Zawodowe zaświadczenie ukończenia szkolenia podstawowego w dziedzinie bhp i p.poż dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych zgodnie z Programem szczegółowym szkolenia podstawowego opracowanym na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 28 maja 1996 roku w sprawie szczegółowych zasad szkolenia w dziedzinie bhp. W zaświadczeniu wskazano, że celem kursu była aktualizacja i uzupełnienie wiadomości i umiejętności w zakresie identyfikacji i oceny zagrożeń oraz ryzyka związanego z procesem pracy, organizacja pracy i stanowiska pracy, metody ochrony pracowników oraz metodyki szkoleń stanowiskowych.

W instruktażu stanowiskowym z dnia 17 września 1999 roku wskazano, że M. M. zatrudniony na stanowisku kucharz został przeszkolony zgodnie z Programem szczegółowym instruktażu stanowiskowego, opracowanego na podstawie rozporządzenia oraz zapoznany z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy w zakładzie pracy. Sprawdzian wiadomości i umiejętności warunkujących dopuszczenie szkolonego do pracy wypadł pozytywnie. Na instruktażu widnieje podpis powoda oraz podpis kapitana m/t T..

Kolejny instruktaż stanowiskowy na stanowisku kucharza okrętowego na statku m/t P. został przeprowadzony w dniu 5 sierpnia 2002 roku. Na instruktażu widnieje podpis powoda.

W aktach osobowych powoda nadto znajduje się:

- świadectwo przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa osobistego i odpowiedzialności społecznej, wydane w dniu 9 lutego 1999 roku i ważne do 2 lutego 2004 roku, w którym potwierdzono, że M. M. jest odpowiednio przeszklony w zakresie bezpieczeństwa osobistego i odpowiedzialności społecznej zgodnie z wymaganiami prawidła VI.1 Konwencji (...),

- świadectwo przeszkolenia w zakresie indywidualnych technik ratunkowych z dnia 20 listopada 2000 roku, ważne do 19 października 2005 roku, w którym potwierdzono, że M. M. jest odpowiednio przeszkolony w zakresie podstawowym z indywidualnych technik ratunkowych zgodnie z wymaganiami prawidła VI/1 Konwencji (...),

- świadectwo przeszkolenia specjalistycznego na zbiornikowiec do przewozu produktów naftowych stopień podstawowy wydane w dniu 13 lutego 2002 roku i ważne do 18 stycznia 2007 roku, w którym potwierdzono, że M. M. posiada odpowiednie przeszkolenie zgodnie z wymaganiami V/1.1. Konwencji (...) i może pełnić obowiązki na zbiornikowcu do przewozu produktów naftowych. Szkolenie to obejmuje m.in. zapoznanie się z konstrukcją i wyposażeniem zbiornikowca, eksploatacją zbiornika olejowego.

- świadectwo kucharza okrętowego wydane w dniu 12 lutego 2002 roku, w którym Urząd Morski w S. potwierdził, że M. M. jest odpowiednio przeszkolony zgodnie z wymaganiami artykułu 4 Konwencji nr 69 Międzynarodowej Organizacji Pracy i może pełnić obowiązki kucharza okrętowego.

W dniu 12 listopada 2003 roku powód otrzymał od lekarza medycyny pracy zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kucharza w (...) SA. Jako datę następnego badania okresowego wskazano listopad 2005 roku.

W tym samym dniu wystawiono powodowi świadectwo zdrowia, w którym potwierdzono, że został on poddany badaniom lekarskim w myśl obowiązujących w Polsce przepisów prawnych i uznany za zdolnego do pracy na statkach morskich w charakterze kucharza. Świadectwo ważne do dnia 12 listopada 2005 roku.

W okresie od 30 grudnia 2004 roku do 15 stycznia 2005 roku był zamustrowany na MT B..

Powód w dniu 10 stycznia 2005 rozpoczął pracę o godz. 6.00. Czuł się przeziębiony. Ok. godz. 21.40 B. zacumował do jednostki B. F. celem bunkrowania. Powód wraz z A. G. przeszli na pokład B. F., aby podjąć z pokładu B. na pokład jednostki bunkrowanej wąż do przepompowywania paliwa o średnicy ok. 20-25 cm, ważący ok. 100 kg.

W trakcie przeciągania węża powód poczuł silny ból w podbrzuszu. Po wciągnięciu węża na pokład B. F. powód i A. G. prostowali go, a następnie wąż został podłączony do zaworu paliwowego przy pomocy 2 innych marynarzy. Bunkrowanie trwało do 23.40. Powód wrócił na jednostkę B. czując w dalszym ciągu ból w podbrzuszu i ogólnie złe samopoczucie.

Powód otrzymał od pierwszego oficera tabletki przeciwbólowe, które okazały się zbyt słabe. J. M. poprosił o leki kapitana, który dysponował lekami wydawanymi na receptę. Powód zażywał otrzymane od J. M. tabletki przeciwbólowe co 12 godzin. Dnia 11 stycznia 2005 roku zwrócił się do kierownika W. z prośbą o wyrażenie zgody na opuszczenie statku z uwagi na złe samopoczucie i ból. Prośba nie została uwzględniona, z uwagi na krótki okres do zejścia z jednostki. Do końca pobytu na statku powód odczuwał ból w podbrzuszu.

W dniu 15 stycznia 2005 roku po zejściu z jednostki powód udał się do lekarza, który stwierdził przepuklinę pachwinową lewostronną. Powód otrzymał wówczas skierowanie do szpitala na oddział chirurgiczny. Powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego. Z uwagi na konieczność przyjęcia szczepionki na WZW zabieg operacyjny przesunięto z 20 stycznia 2005 roku na 2 marca 2005 roku. Do czasu zabiegu operacyjnego stosowano leczenie zachowawcze, w tym zakaz dźwigania ciężarów powyżej 10 kg.

W dniu 2 marca 2015 roku wykonano zabieg operacyjny. Po zabiegu powód został w dniu 4 marca 2015 roku wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem zakazu dźwigania ciężarów powyżej 3 kg przez 2 miesiące.

Od 15 stycznia 2005 roku do 31 maja 2005 roku powód był niezdolny do pracy.

W dniu 26 stycznia 2005 roku powód zgłosił pracodawcy, że uległ wypadkowi w pracy, jednakże pracodawca uznał, że zdarzenie z 10 stycznia 2005 roku nie stanowiło wypadku przy pracy, z uwagi na brak nagłości zdarzenia w związku z pracą.

Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego powód wrócił do pracy w pozwanej spółce na dotychczas faktycznie zajmowanym stanowisku: kucharza okrętowego – marynarza. Powód, w okresie zatrudnienia nigdy nie zgłaszał przełożonym, ani pracodawcy zastrzeżeń dotyczących warunków i wymiaru pracy. Według powoda pełną zdolność do wykonywania powierzonej mu pracy uzyskał w 6 miesięcy po wypadku przy pracy.

Po zakończeniu korzystania ze zwolnienia lekarskiego (31 maja 2005 roku) powód został skierowany na badania kontrolne przez lekarza medycyny pracy.

W dniu 31 maja 2005 roku powód otrzymał od lekarza medycyny pracy zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kucharza w (...) SA. Jako datę następnego badania okresowego wskazano 12 listopada 2005 roku.

W dniu 29 grudnia 2005 roku lekarz medycyny pracy wystawił powodowi kolejne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kucharza okrętowego w (...) SA. Jako datę następnego badania okresowego wskazano 29 grudnia 2007 roku.

W dniu 15 grudnia 2006 roku pracodawca skierował powoda na badania profilaktyczne okresowe. W skierowaniu wskazano, że powód zajmuje stanowisko kucharz okrętowy, jest to praca zmianowa w cyklu dwutygodniowym na zbiornikowcach/barce, prace w kuchni przy przyrządzaniu i gotowaniu posiłków, praca na pokładzie średnio ciężka fizycznie z przewagą wysiłku dynamicznego, w różnych pozycjach ciała, praca na wysokości ponad 1 m, w tym sporadycznie prace zaburtowe, kontakt z produktami ropopochodnymi o prawdopodobnym działaniu rakotwórczym podczas usługi bunkrowania.

W dniu 19 grudnia 2006 roku powód otrzymał od lekarza medycyny pracy zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kucharza okrętowego w (...) SA. Jako datę następnego badania okresowego wskazano 19 grudnia 2008 roku.

W tym samym dniu wystawiono powodowi świadectwo zdrowia, w którym potwierdzono, że został on poddany badaniom lekarskim w myśl obowiązujących w Polsce przepisów prawnych i uznany za zdolnego do pracy na statkach morskich w charakterze kucharza okrętowego.

W czasie dalszego zatrudnienia w (...) powód korzystał ze zwolnień lekarskich w okresach od 19 stycznia do 25 stycznia 2006 roku, od 2 września do 13 października 2006 roku, od 23 października do 27 października 2006 roku, od 16 grudnia 2007 roku do 4 stycznia 2008 roku, od 1 lipca do 31 lipca 2008 roku, od 6 sierpnia do 8 sierpnia 2008 roku, od 15 sierpnia2008 roku do 9 stycznia 2009 roku, a następnie od 10 stycznia 2009 roku do 30 kwietnia 2009 roku korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego.

W 2007 roku powód był leczony z powodu rwy kulszowej.

W 2008 roku powód zgłosił się do poradni neurologicznej w związku z dolegliwościami bólowymi kręgosłupa lędźwiowego z promieniowaniem bólu do kończyny dolnej lewej. Od sierpnia 2008 roku dodatkowo podjął leczenie w poradni ortopedycznej.

W okresie od 20 listopada do 13 grudnia 2008 roku powód korzystał z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS w związku z rozpoznaniem przewlekłego zespołu bólowego korzeniowego kręgosłupa L/S na tle dyskopatii i zmian zwyrodnieniowych, zmian zwyrodnieniowych stawu biodrowego lewego.

Przy przyjęciu w wywiadzie powód wskazał, że cierpi na okresowo nasilające się dolegliwości bólowe odcinka lędźwiowego kręgosłupa z promieniowaniem bólu do lewej kończyny dolnej trwające od 2007 roku. Ostatnie znaczące nasilenie bólu L/S z promieniowaniem do lewej nogi w czerwcu 2008 roku. Dodatkowo zgłosił wówczas trwające od 2004 roku i okresowo nasilające się dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa z promieniowaniem bólu do lewej ręki oraz od 2005 roku bóle stawu biodrowego lewego z ograniczeniem ruchomości, trudnościami w chodzeniu, utykanie, przebytą operację przepukliny pachwinowej lewostronnej w 2005 roku.

W czasie konsultacji neurologicznej w dniu 20 lutego 2009 roku powód wskazywał, że na przewlekły zespół bólowy kręgosłupa L/S cierpi od 5 lat. Również w zaświadczeniu o stanie zdrowia z dnia 25 lutego 2009 roku oraz z dnia 31 sierpnia 2009 roku w opisie przebiegu choroby odnotowano, że powód na dolegliwości bólowe z odcinka L/S kręgosłupa z promieniowaniem do lewej kończyny dolnej cierpi od 5 lat. W zaświadczeniu o stanie zdrowia z 21 listopada 2012 roku w opisie przebiegu choroby odnotowano „dolegliwości [bólowe kręgosłupa L/S] od 2007 r. praktycznie prawie ciągłe (...). Od 2004 r. bóle w odcinku szyjnym kręgosłupa (...). Od 2005 r. bóle stawu biodrowego lewego z ograniczeniem ruchomości (...)"

W okresie od 25 lutego do 17 marca 2011 roku powód korzystał z rehabilitacji dziennej w NZOZ w S. z rozpoznaniem radiokulopatia L.S na tle centralno – lewobocznej wypukliny L4-L5 i centralnej wypukliny L5-S1. Wskazywał wówczas w wywiadzie dolegliwości bólowe kręgosłupa L/S od 2004 roku z nasileniem od stycznia 2011 roku bez ewidentnej przyczyny.

W okresie od 27 kwietnia do 26 maja 2011 roku powód korzystał z rehabilitacji dziennej w SPW Szpital (...) w S. z rozpoznaniem ostrego lewostronnego zespołu bólowo – korzeniowego odcinka L/S kręgosłupa.

W okresie od 26 września do 17 października 2012 roku powód korzystał z rehabilitacji dziennej w SPW Szpital (...) w S. z rozpoznaniem przewlekłego zespołu bólowego kręgosłupa w odcinku L/S u pacjenta z protruzją krążka międzykręgowego L4/L5.

W okresie od 12 sierpnia do 2 września 2013 roku powód korzystał z rehabilitacji dziennej w NZOZ w S. z rozpoznaniem radiculopatia L/S na tle wielopoziomowych wypuklin.

W okresie od dnia 11 czerwca do 1 lipca 2015 roku powód korzystał z rehabilitacji dziennej z rozpoznaniem zespołu bolesnego barku prawego na tle zmian zwyrodnieniowych, radiculopatii L/S lewostronnej na tle centralno – bocznej wypukliny krążka międzykręgowego L4-L5 i centralnej wyplukliny krążka międzykręgowego L5/S1.

Dodatkowo od 4 stycznia 2010 roku powód zaczął korzystać z opieki Poradni Zdrowia Psychicznego z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych. Od dnia 8 lipca 2010 roku powód objęty jest regularną pomocą psychologiczną w Poradni Psychologicznej w ramach Poradni Szkół Wyższych w S.. Spotkania mają charakter oddziaływań terapii wspierającej mającej na celu łagodzenie dyskomfortu psychicznego związanego z jego trudnościami życiowymi oraz wzmacnianiu efektywnych strategii radzenia sobie w sytuacjach trudnych.

Orzeczeniem z dnia 5 listopada 2013 roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawności okresowo do 30 listopada 2015 roku. Jako symbol przyczyny niepełnosprawności wskazano 05-R. Niepełnosprawność istnieje od 2007 roku. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 19 sierpnia 2011 roku.

Orzeczeniem z dnia 9 stycznia 2017 roku Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności zaliczył powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności okresowo do 31 stycznia 2019 roku. Jako symbol przyczyny niepełnosprawności wskazano 05-R. Niepełnosprawność istnieje od 41 roku życia. Ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 5 grudnia 2016 roku.

W lipcu 2009 roku powód wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w S. o:

- sprostowanie protokołu wypadkowego przez ustalenie, iż w dniu 10 stycznia 2005 roku uległ wypadkowi przy pracy,

- jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy,

- zasądzenie kwoty 385,70 zł różnicy między wypłacanym zasiłkiem chorobowym a wysokością wynagrodzenia jakie by otrzymywał, gdyby w tym czasie pracował oraz

- zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za krzywdę wynikłą z pogorszenia stanu zdrowia na skutek wypadku.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt IX P 1517/09 ustalił, że zdarzenie z 10 stycznia 2005 roku objęte protokołem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 16 lutego 2005 roku Nr (...) jest wypadkiem przy pracy jakiemu uległ M. M. (pkt I), oddalił roszczenie o zadośćuczynienie jako przedwczesne (pkt II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) oraz zniósł między stronami koszty procesu (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił wówczas, że w dniu 10 stycznia 2005 roku powód na skutek wypadku przy pracy w trakcie bunkrowania doznał przepukliny pachwinowej lewostronnej.

Odnośnie roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wobec nierozstrzygnięcia kwestii świadczeń przysługujących powodowi z ubezpieczenia społecznego (zwłaszcza jednorazowego odszkodowania)

orzekanie o odpowiedzialności pracodawcy za doznaną przez powoda krzywdę jest przedwczesne. Odnosząc się do żądania koty 385,70 zł wskazano, iż brak jest podstaw do obciążania pozwanej za szkodę powstałą w majątku powoda, gdyż szkoda wynika jedynie z faktu, że powód nie wystąpił o zasiłek z ustawy wypadkowej, a pozew w sprawie o ustalenie wypadku przy pracy wytoczył dopiero w lipcu 2009 roku. Ponadto roszczenie o odszkodowanie w kwocie 385,70 zł jest przedawnione.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt VIIPa 68/13 oddalił apelację pozwanej (...) SA od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 11 lutego 2013 roku sygn. akt IX P 1517/09

Na skutek postanowienia sądu z dnia 22 stycznia 2010 r. w sprawie IX P 1517/09 o przekazaniu do organu wniosku o jednorazowe odszkodowanie, decyzją z dnia 11 maja 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. M. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 10 stycznia 2005 roku. Organ rentowy kierował się wówczas treścią protokołu powypadkowego sporządzonego przez pracodawcę powoda (...) SA, w którym wskazano, że zdarzenie z dnia 10 stycznia 2005 roku nie zostało uznane za wypadek przy pracy. Powód odwołał się od powyższej decyzji do sądu. Sprawa została zadekretowana w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie pod sygn. akt IX U 350/10. Postępowanie sądowe zostało zawieszone do czasu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia w przedmiocie ustalenia, czy zdarzenie z dnia 10 stycznia 2005 roku stanowiło wypadek przy pracy. Po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt IX P 1517/09 z dnia 11 lutego 2013 roku ustalającego, że zdarzenie z 10 stycznia 2005 roku objęte protokołem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 16 lutego 2005 roku Nr (...) jest wypadkiem przy pracy jakiemu uległ M. M., Sąd Rejonowy podjął postępowanie w sprawie IX U 350/10 dotyczącej jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy. Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 roku sygn. akt IX 350/10 Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił odwołanie.

W toku postępowania sądowego o sygn. akt IX U 350/10 został dopuszczony dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu chirurgii, ortopedii oraz neurologii. W opinii z dnia 7 listopada 2014 roku biegła z zakresu chirurgii wskazała, że w wyniku wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku powód doznał urazu w postaci przepukliny pachwinowej lewostronnej wysiłkowej. W ocenie biegłej przepuklina pachwinowa lewostronna leczona operacyjne z dobrym efektem w dniu 2 marca 2005 roku nie spowodowała długotrwałego ani stałego uszczerbku na zdrowiu M. M.. Biegła ustaliła 0 % uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. Biegła wskazała, że okres leczenia od powstania przepukliny (10 stycznia 2005 roku) do uznania zdolności do pracy (zwolnienie z pracy do maja 2005 roku, zalecenie zakazu dźwigania ciężarów powyżej 3 kg przez 2 miesiące po operacji z dnia 2 marca 2005 roku) nie przekroczył 6 miesięcy, w konsekwencji brak jest podstaw do uznania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegła zauważyła, że sama blizna bez wznowy przepukliny nie daje podstaw do uznania stałego uszczerbku na zdrowiu.

W opinii z dnia 20 listopada 2015 roku biegli ortopeda i neurolog ustalili, że w wyniku wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku powód doznał jedynie urazu w postaci przepukliny pachwinowej lewostronnej wysiłkowej. Biegli ustalili 0 % uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku.

Odnośnie pozostałych rozpoznanych dolegliwości: w tym okresowego zespołu bólowego kręgosłupa L/S i stawów na podłożu zmian dyskopatyczno-zwyrodnieniowych (bez dysfunkcji ze strony narządu ruchu i układu nerwowego) oraz zaburzeń adaptacyjnych biegli nie stwierdzili związku tych schorzeń z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. Biegli uznali, że są to chorzenia samoistne.

W opinii uzupełniającej z dnia 26 lutego 2016 roku biegli ortopeda i neurolog po zapoznaniu się z zarzutami powoda i dodatkową dokumentacją medyczną w całości podtrzymali swoją opinię z dnia 20 listopada 2015 roku.

W związku z sądowym ustaleniem, że zdarzenie z dnia 10 stycznia 2005 roku było wypadkiem przy pracy Zakład Ubezpieczeń Społecznych wznowił postępowanie w sprawie wniosku powoda o jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych skierował powoda na badanie przez lekarzy orzeczników ZUS. Komisja Lekarska ZUS orzeczeniem z dnia 13 marca 2015 roku ustaliła zero procent uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 10 stycznia 2005 roku. Decyzją z dnia 15 marca 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił M. M. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku w związku z ustaleniem zerowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku.

We wrześniu 2009 roku powód złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. W dniu 27 października 2009 roku Lekarz Orzecznik ZUS-u po przeprowadzonym badaniu uznał, iż M. M. jest osobą częściowo niezdolną do pracy okresowo do dnia 30 kwietnia 2010 roku. Jako datę powstania niezdolności do pracy przyjął sierpień 2008 roku. Po zgłoszeniu przez głównego orzecznika ZUS zarzutu wadliwości powyższego orzeczenia, powód został poddany badaniu przez Komisję Lekarską ZUS-u. Komisja Lekarska ZUS po przeprowadzeniu w dniu 9 grudnia 2009 roku badania uznała, że M. M. nie jest niezdolny do pracy. Decyzją z dnia 16 grudnia 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. M. M. odwołał się od powyższej decyzji do sądu. Wyrokiem z dnia 17 listopada 2010 roku sygn. akt VIIU 118/10 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie powoda od decyzji ZUS z dnia 16 grudnia 2009 roku.

W toku postępowania sądowego w sprawie VII U 118/10 został dopuszczony dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii, neurochirurgii, psychiatrii oraz medycyny pracy.

W dniu 6 kwietnia 2010 roku biegli rozpoznali u powoda korzeniowy zespół bólowy lewostronny w przebiegu dyskopatii L4/L5 z miernym upośledzeniem funkcji ruchowej kręgosłupa odcinka lędźwiowo – krzyżowego oraz skłonność do reakcji neurostenicznych wyzwalanych sytuacyjnie. Biegli uznali wówczas, że M. M. jest zdolny do pracy.

W dniu 13 lipca 2010 roku biegli wydali opinię uzupełniającą, w której odnosząc się do zarzutów powoda wskazali, że wprawdzie powód cierpi na dolegliwości bólowe w obrębie lewej kończyny dolnej, jednakże z badania neurochirurgicznego i neurologicznego wynika, że zespół bólowy nie jest na tyle nasilony, aby powodował niezdolność M. M. do pracy w wyuczonym zawodzie. Biegli wskazali, że w badaniu przedmiotowym nie stwierdzili ostrego zespołu korzeniowego ani ubytków ze strony układu nerwowego i kostno-stawowego. Zgłaszane subiektywne objawy bólowe mogą i są skutecznie leczone farmakologicznie. Wobec faktu miernych dolegliwości, wskazania do operacji wydają się dość względne.

W dniu 17 listopada 2010 roku został dopuszczony dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłych neurologa, ortopedy i lekarza z zakresu medycyny pracy. Biegli podtrzymali swoje dotychczasowe stanowisko, że brak jest podstaw do uznania powoda za osobę długotrwale niezdolną do pracy. Biegli wskazali, że przy rozpoznanym stanie zdrowia pod względem ortopedycznym i neurologicznym nie stwierdzono ograniczenia sprawności układu ruchu. Biegła neurolog wskazała, że zgłaszane przez M. M. dolegliwości bólowe są odczuciami subiektywnymi. Obiektywnie nie stwierdzono bowiem żadnych odchyleń ze strony układu nerwowego, nie stwierdzono bólowego zespołu korzeniowego ani objawów ubytkowych. Wszystkie odruchy były prawidłowe, objawy rozciągowe, które świadczą o podrażnieniu korzonków i zespole bólowym również były ujemne. Siła w stopie była dobra. Biegła wskazała, że powód miał wykonany rezonans magnetyczny kręgosłupa i stwierdzono wypuklinę krążka L4/L5, jednakże biegły neurochirurg ocenił, że zmiany te nie są na tyle nasilone aby powodowały zespół bólowy czy korzeniowy czy ubytkowy.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2011 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie sygn. akt III AUa 816/10 oddalił apelację M. M. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 listopada 2010 roku, uznając że rozstrzygnięcie tego sądu o braku podstaw do przyznania powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy było prawidłowe.

W sierpniu 2011 roku M. M. ponownie złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. W dniu 6 października 2011 roku Lekarz Orzecznik ZUS-u po przeprowadzonym badaniu uznał, iż M. M. nie jest osobą niezdolną do pracy. Po zgłoszeniu przez powoda sprzeciwu od powyższego orzeczenia, został on poddany badaniu przez Komisję Lekarską ZUS-u, która w dniu 8 listopada 2011 roku wydała orzeczenie o treści zgodnej z wcześniejszym orzeczeniem lekarza orzecznika uznając ubezpieczonego za zdolnego do pracy. Decyzją z dnia 17 listopada 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Powód nie odwoływał się od powyższej decyzji.

W listopadzie 2012 roku M. M. złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. W dniu 21 grudnia 2012 roku Lekarz Orzecznik ZUS-u po przeprowadzonym badaniu uznał, iż M. M. nie jest osobą niezdolną do pracy. Decyzją z dnia 11 stycznia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. M.prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Powód nie odwoływał się od powyższej decyzji.

Od 1 stycznia 2012 roku M. M. miał przyznane świadczenie pielęgnacyjne w związku z koniecznością opieki nad niepełnosprawną matką w wysokości 520 zł miesięcznie.

U powoda istnieją aktualnie podstawy do rozpoznania:

- zmian zwyrodnieniowo- dyskopatycznych kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i kręgosłupa szyjnego z obustronnym zespołem bólowym w wywiadzie,

- przebytej przepukliny pachwinowej lewostronnej leczonej operacyjnie w 2005 roku z dobrym efektem klinicznym,

- przebytych zaburzeń adaptacyjnych

- mieszanych zaburzeń osobowości,

- nadciśnienia tętniczego.

Dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa L/S oraz stwierdzony u powoda dyskomfort psychiczny nie pozostają w związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem przy pracy jakiemu powód uległ dn. 10.01.2005 r. oraz czynnościami jakie wykonywał w ramach obowiązków pracowniczych po powrocie do pracy bezpośrednio po zdarzeniu.

W dniu 10 stycznia 2005 roku po dźwignięciu ciężaru doszło do wystąpienia przepukliny pachwinowej lewostronnej. Brak danych o występowaniu dolegliwości bólowych kręgosłupa bezpośrednio po wypadku, jak i w kolejnych miesiącach. Dolegliwości te pojawiły się w 2007r. na podłożu rozpoznanych zmian zwyrodnieniowo- dyskopatycznych kręgosłupa. Wykonane badanie KT kręgosłupa lędźwiowo- krzyżowego w 2008r. wykazało zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne. Zmiany zwyrodnieniowo- dyskopatyczne kręgosłupa są procesem chorobowym samoistnym, przewlekłym i wieloletnim. Ciężka długotrwała praca fizyczna może przyczynić się do przyśpieszania postępu choroby. Dźwignięcie ciężaru przy istniejącej dyskopatii, może spowodować wystąpienie zespołu bólowego, a nawet bólowo-korzeniowego. Brak jest jednak danych o wystąpieniu zespołu bólowego kręgosłupa po dźwignięciu ciężaru w 2005r. (pojawiły się bóle podbrzusza).

Podczas badania lekarskiego przez biegłych z zakresu ortopedii i neurologii powód nie podawał dolegliwości dotyczących kończyn górnych, podawał bóle prawego stawu barkowego). Podczas badania lekarskiego powód zgłaszał osłabienie czucia powierzchniowego na lewej stopie, co jest następstwem przebytego zespołu bólowo- korzeniowego kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego. Z punktu widzenia biegłych ortopedy i neurologa lekkie utykanie na lewą kończynę dolną, może być następstwem odczuwania bólu, może też mieć charakter czynnościowy.

Również stwierdzone u powoda zaburzenia zdrowia psychicznego nie pozostają w związku przyczynowo- skutkowym z wypadkiem przy pracy w dniu 10.01.2005r.

Powód leczenie psychiatryczne rozpoczął ponad 5 lat po wspomnianym wypadku przy pracy; od 2010r. regularnie przyjmuje leki, bez większego efektu. Równocześnie sam stwierdza, że jest nieustająco poddenerwowany toczącą się od tylu lat sprawą sądową i niezwykle trudnymi warunkami finansowymi i osobistymi. Należy więc przyjąć, że nie wypadek przy pracy - ale wytaczane przez powoda postępowania sądowe są czynnikiem przewlekle stresogennym dla badanego. Wg obowiązującej klasyfikacji chorób i zaburzeń - ICD-10 związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy wypadkiem a stresem istnieje max. do 2 lat od czasu wypadku (tzw. zaburzenia adaptacyjne - reakcja przedłużona).

Powód był badany przez biegłych sądowych w zakresie neurochirurgii, ortopedii, neurologii w 2010 roku w postępowaniu sądowym w sprawie VIIU 118/10. Biegli nie stwierdzili wówczas ostrego zespołu bólowego, przewlekłych neurologicznych objawów ubytkowych ani istotnego upośledzenia funkcji układu ruchu. Biegli stwierdzili, że wskazania do operacji były wówczas względne. Zdolność do pracy orzekł również biegły psychiatra oraz biegły w zakresie medycyny pracy, nie stwierdzając ograniczeń zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami - kucharza.

Biegła w zakresie chirurgii ogólnej i naczyniowej po zebraniu wywiadu, zbadaniu wnioskodawcy oraz zapoznaniu się z załączoną dokumentacją medyczną uznała, że nie można wykluczyć związku rozpoznanej u powoda przepukliny pachwinowej z przebytym urazem. Schorzenie to nie spowodowało jednak długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W związku z przebytą przepukliną pachwinową lewostronną, leczoną operacyjnie z dobrym efektem, uszczerbek na zdrowiu wynosi 0%.

Przyczyną skoncentrowania się na dolegliwościach somatycznych jest postawa badanego (roszczeniowa) oraz uwarunkowania osobowe.

Wobec ponownego wniosku powoda o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005r. i kolejną decyzją odmowną, aktualnie toczy się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie postępowanie w sprawie VI U 705/17.

Aktualnie powód pozostaje w zatrudnieniu jako woźny w żłobku w wymiarze ½ etatu z minimalnym wynagrodzeniem.

Uwzględniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo w nieznacznym stopniu za uzasadnione.

Sąd I instancji wyjaśnił, że ustaleń faktycznych w zakresie obrażeń powoda będących następstwem wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku Sąd dokonał na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, w szczególności dokumentacji medycznej z placówek opieki zdrowotnej, w której przebywał powód celem leczenia. Jednocześnie Sąd wskazał, że dokumenty te zostały sporządzone przez osoby mające do tego należyte przygotowanie zawodowe i doświadczenie. Ich treść ani forma nie budziły żadnych wątpliwości, a ponadto nie były kwestionowane przez strony procesu. Stąd też Sąd uznał je za wiarygodne i miarodajne dla ustalenia stanu zdrowia powoda.

Nadto – w zakresie odnoszącym się do obrażeń powoda na skutek wypadku i ewentualnej wysokości uszczerbku na zdrowiu spowodowanego tymi obrażeniami – Sąd oparł się na opinii biegłych lekarzy sądowych. Zdaniem Sądu, wysokie kwalifikacje biegłych i ich duże doświadczenie w połączeniu z rzetelną analizą materiału dowodowego dają gwarancję prawidłowości dokonanych ustaleń.

Dalej Sąd wyjaśnił, że okoliczności dotyczące sposobu funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanego pracodawcy, w tym zakresu obowiązków powoda w czasie zatrudnienia w pozwanej spółce zostały ustalone w niniejszym postępowaniu w oparciu o treść dokumentacji powypadkowej, dokumentacji pracowniczej – osobowo-płacowej, a także w oparciu o zeznania powoda i przesłuchanych w sprawie świadków, złożonych w toku niniejszego postępowania, a także w toku postępowania IX P 1517/09, gdzie powód min. domagał się już zasądzenia kwoty 50.000 tys. złotych zadośćuczynienia z tego samego tytułu (roszczenie oddalone jako przedwczesne).

W ocenie Sądu, o ile okoliczność, że zdarzenie z dnia 10 stycznia 2005 r. jest wypadkiem przy pracy pozostawało bezsporne na skutek prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie IX P 1517/09, brak było podstaw do przyjęcia, że

warunki pracy powoda na stanowisku kucharza okrętowego – marynarza, wbrew zapisom umowy o pracę, gdzie wskazano stanowisko marynarza, w szczególności brak odpowiednich szkoleń doprowadziło do rozstroju zdrowia powoda i szkody.

Po pierwsze Sąd Okręgowy wskazał, że stanowisko powoda w tym zakresie „ewoluowało" w toku prowadzonych przez powoda postępowań sądowych.

Zwrócono uwagę, że z pierwszym powództwem powód wystąpił po zakończeniu stosunku pracy w lipcu 2009 r. Sąd wskazał, że z akt sprawy, w szczególności zeznań powoda wynika, że powód oświadczył, iż u pozwanej pracował na stanowisku kucharz-marynarz. W około pół roku po zabiegu wrócił do swojej normalnej sprawności fizycznej. Dalej wskazał, cyt. „ Natomiast jak straciłem zdrowie nie wiem dokładnie z jakiego powodu nadal tego dociekam, wszelkie obciążenia przejął ZUS, a pracodawca nie poniósł żadnych konsekwencji". Sąd zauważył, że w kolejnej sprawie VIIU 118/10 w odwołaniu powód podnosił, że od początku od roku 1999 był zatrudniony na stanowisku kucharz okrętowy – marynarz, powód nie kwestionował również, że z tytułu wykonywanych dodatkowo prac pobierał dodatek paliwowy i dodatek cumowniczy. Powód występując o rentę z ogólnego stanu zdrowia nie wiązał dolegliwości zdrowotnych z warunkami pracy. W świadectwie pracy wystawionym przez pozwaną po zakończeniu stosunku pracy wpisano, że powód zajmował przez cały okres zatrudnienia stanowisko mieszane kucharza- marynarza i tego powód też nie kwestionował. Również w toku niniejszego postępowania powód oświadczył cyt. „ zawarłem umowę o pracę (...) w ramach umowy powierzono mi stanowisko kucharz-marynarz. Firma zajmuje się załadunkiem paliwa na statki i posiada w związku z tym statki bunkierki, może ich było 7 czy 8. Ja pływałem 2 tygodnie na 2 tygodnie. Do pracy stawiałem się w S., jechaliśmy do G., wsiadałem tam w bunkierkę i wypływaliśmy do R. do K., do portów w D., S.. Taki rejs trwał różnie, w zależności od warunków pogodowych, robiliśmy też rejsy do Ś., P., S.. W momencie kiedy ja się zatrudniłem załogę stanowiło 8 osób, były to stanowiska kapitan, pierwszy oficer, bosman, 2 marynarzy i 2 mechaników i kucharz. Robiłem zakupy w momencie kiedy byłem w porcie, do moich obowiązków należało sporządzanie potraw, sprzątanie. Ja wstawałem przed 6 rano, śniadanie pierwsze było o 6.30, później cyklicznie przychodziły zmiany w zależności jak się wymieniały. Później obiad i kolacja. Oprócz czynności kucharza faktycznie wykonywałem też inne czynności, np. odcumowanie statku, zacumowanie statku do innej jednostki. Między posiłkami robiłem to podłączanie, pomaganie marynarzom podłączania węża do paliwa do statku, taką czynność wykonywało się w 2 osoby, różnie to trwało. Ja nie kwestionowałem tego, bo były to polecenia przełożonego (...). Po zwolnieniu lekarskim na przepuklinę 01.06.2005 roku wróciłem do pracy i dalej pracowałem, lekarz napisał mi w dokumentach, że nie powinienem dźwigać powyżej 10 kg, pracowałem na pokładzie i w kuchni. Cumowałem statek, wydawaliśmy paliwo, dźwigałem wąż, chodziło o podłączenie paliwa do statku."

Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznał, że powód nie wykazał, aby zarówno wypadek przy pracy z dnia 10 stycznia 2005r. jak i warunki pracy powoda miały wpływ na jego stan zdrowia, w późniejszym okresie.

Sąd podkreślił, że zeznający w sprawie świadkowie, K. R., B. D., A. G. i R. K. zgodnie potwierdzili, że czynności bunkrowania wykonuje załoga pokładowa, a pomaga pozostała załoga, w tym kucharze. Powód wykonywał czynności kucharza, a w czasie bunkrowania pomagał, bo tak było przyjęte.

Sąd orzekający zwrócił uwagę, że świadek K. R. zaznaczył, że powód nie oponował, aby te czynności pomocnicze wykonywać. Z kolei B. D. wskazał, że: kucharz - marynarz nie zawsze uczestniczy przy cumowaniu, chodzi po zakupy. Pozwany ma sklepy, które dowożą prowiant i przy samej bazie jest sklep, z którego kucharz sobie pobiera co potrzebuje. B. w tamtym okresie wykonywała 2 bunkrowania. Czas pracy jeżeli chodzi o kucharzy to nie było nadgodzin, a jeżeli były to z systemu pracy. Jak statek nie bunkruje, to sprząta się, maluje, utrzymuje statek w dobrej kondycji. Dalej świadek podniósł, że nie pamięta żadnych szczególnych jednostek, które wymagałyby zwiększonego wysiłku przy bunkrowaniu w 2005 roku. Ustosunkowując się do pytań powoda podczas rozprawy, świadek ten szczegółowo wyjaśnił, że baum - ramie dźwigu podaje do góry rurę, na końcu tej rury jest przykręcony elastyczny wąż gumowy i jeżeli jest to już wysokość wyższa niż końcówka tego baumu, to końcówkę węża elastycznego - trzeba ten kawałek węża podnieść do góry stojąc na jednostce. Statki bunkrowane mają zazwyczaj swoje dźwigi, które podciągają tę końcówkę i

na naszych jednostkach są takie kółka, na które lina jest zaciągana na liny na bloczki i tym się wspieramy. Wolna burta to jest gdzieś 30 metrów wysokości od poziomu wody do pokładu, ten baum to jest 15 metrów, jest to różnica więc 10-15 metrów do podciągnięcia. Według świadka paliwo powinno być wydmuchane. Paliwa nie powinno być w wężu ze względu na ewentualny niebezpieczny rozlew, co grozi pożarem i zanieczyszczeniem środowiska. Jest to bardzo istotne bo szklanka oleju wlana na wodę rozpływa się na powierzchni metra kwadratowego. Również świadek A. G. podał, iż nie pamięta, żeby po 31.05.2005 roku zdarzyło się coś wyjątkowego w bunkrowaniu statku niż te czynności, które opisywał podczas zeznania sprzed tej daty (powrót powoda do pracy). Świadek nie miał takiej wiedzy, zaznaczył, że powód nigdy nie narzekał na stan zdrowia w jego obecności. Nie narzekał też na to, że wykonuje prace ponad jego siły. Był zatrudniony jako kucharz, za dodatkowe czynności dostawał dodatek, było wiadome, że wykonywał dodatkowe czynności za wynagrodzeniem. Kolejny świadek R. K. wskazał, że powód zwrócił się do niego jakieś 3-4 miesiące temu, ponieważ są znajomymi, i zapytał czy może zeznawać jako świadek. Opowiedział mu, że wciągał ciężki wąż i po tym wciąganiu na drugi dzień czuł bóle przepuklinowe, świadek dokładnie nie wiedział jednak, co go zabolało. Nie wiedział jaka to była przepuklina, i że od tamtego czasu miał kłopoty z kręgosłupem. Świadek dodał, iż było przyjęte, że w spółce kucharze też wykonywali czynności pomocnicze, wychodzili na manewry.

Zdaniem Sądu przesłuchani w sprawie świadkowie, osoby obce dla powoda, koledzy z pracy, nie mieli w niniejszej sprawie interesu w tym by zeznawać nieprawdę na korzyść powoda, narażając się tym samym na odpowiedzialność karną. Sąd wskazał przy tym, że świadek A. B. nie posiadał wiedzy o pracy powoda, podał natomiast, że był zatrudniony u pozwanego w spornym okresie m. in. jako bosman na pokładzie i na jego zmianie czynności bunkrowania wykonywali tylko marynarze, kucharz pomagał tylko przy cumowaniu. Jak on był na statku to było ich 3 czyli bosman i 2 marynarzy, a reszta załogi to kucharz, kapitan, pierwszy oficer i pierwszy i drugi mechanik. Nie było potrzeby żeby kucharze pomagali w bunkrowaniu. Natomiast świadek Z. W. oświadczył, że ze względu na odległy czas odnośnie powrotu powoda do pracy, nie posiada wiedzy w tym zakresie.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że jedynie świadek M. H. pozostawał w sporze sądowym z ubezpieczycielem na skutek wypadku przy pracy, którego doznał podczas zatrudnienia u pozwanego, co mogło w ocenie Sądu rzutować na treść jego zeznań, niemniej jednak on także wskazał, że osobiście nie wie nic o wypadku powoda. Wskazał, że w zeszłym roku powód powiedział mu o tym wypadku, opowiedział swoją wersję wypadku. Świadek nie pracował z powodem, na pytanie powoda oświadczył, że standardem była praca 12 godzinna, nie potrafi jednak powiedzieć ile bunkrowań wykonywał dziennie lub w tygodniu, była norma 15 statków w ciągu dwutygodniowych zmian, zdarzały się maratony.

Sąd wyjaśnił, że podstawę prawną dochodzonego przez powoda odszkodowania w wysokości 288.000 zł stanowi art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Żądanie w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (w wysokości 200.000 zł) zostało zaś oparte na art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Sąd Okręgowy odwołał się do stanowiska judykatury i wskazał, że pracownik występujący z takim powództwem, nie może w postępowaniu sądowym powoływać się jedynie na fakt wypadku przy pracy, który stwierdzony został protokołem powypadkowym, lecz wykazać musi zaistnienie wszystkich przesłanek prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej.

Uzasadniając zastosowanie w sprawie przepisu art. 435 k.c. Sąd meriti wskazał, że działalność prowadzonego przez pozwaną spółkę na własny rachunek przedsiębiorstwa jest oparta na wykorzystywaniu sił przyrody. Pozwana spółka (...) S.A. w W. prowadzi bowiem działalność związaną z m.in. z bunkrowaniem statków morskich w paliwa żeglugowe, obsługą statków w portach, przeładunkami i składowaniem towarów, działalnością spedycyjną i przewozową w zakresie transportu lądowego i wodnego. Głównym przedmiotem działalności spółki jest dostarczanie paliw i obsługa statków w południowym rejonie Morza Bałtyckiego.

Dalej Sąd wyjaśnił, że przepis art. 435 k.c. wprowadza tzw. rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nadto, podkreślił, że nie istnieje domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem

przedsiębiorstwa, i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie.

Sąd I instancji dodał, że odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. nie ma charakteru absolutnego. Z pewnych powodów (okoliczności egzoneracyjne) może być wyłączona. Powody te wyczerpująco wymienia ustawa, dowód zaś ich istnienia obciąża osobę, która dąży do wyłączenia swej odpowiedzialności. Sąd wskazał, że zgodnie z art. 435 k.c. przyczynami egzoneracyjnymi są: siła wyższa, okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, okoliczność, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu Okręgowego mając na uwadze ustalone na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego okoliczności zdarzenia z dnia 10 stycznia 2005 roku nie ulega wątpliwości, że do urazu w postaci przepukliny pachwinowej lewostronnej doszło w czasie wykonywania przez powoda pracy na rzecz pozwanej spółki i uraz ten miał związek z ruchem przedsiębiorstwa.

Sąd zaznaczył przy tym, że związek przyczynowy między zdarzeniem (urazem) a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) ma miejsce zarówno wtedy, gdy uraz (szkoda) jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody. Nadto, przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa.

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, że powód w pozwie wskazał, że dochodzona przez niego kwota odszkodowania (288.000 zł) stanowi ponadto ekwiwalent za utracony zarobek w okresie od sierpnia 2009 roku do lipca 2015 roku. Powód wskazywał przy tym, że w wyniku wypadku przy pracy doszło u niego do rozstroju zdrowia, który spowodował jego zwolnienie z pracy i niemożność podjęcia kolejnego zatrudnienia.

W aspekcie powyższego Sąd Okręgowy uznał, że powód dochodzi zatem odszkodowania za utracone korzyści. Zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 361 § 1 i § 2 k.c. winien więc udowodnić wysokość tego roszczenia oraz pozostawanie faktu utraty korzyści w normatywnym (adekwatnym w rozumieniu normy art. 361 § 1 k.c.) związku przyczynowym ze zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność pozwanego pracodawcy.

W tym miejscu Sąd wskazał, że powód ukształtowawszy powództwo w omawianym zakresie wytyczył granice kognicji Sądu a dochodzone żądanie jest indywidualizowane nie tylko przez kwotę odszkodowania lecz również przez jego podstawę faktyczną. Skoro więc w sprawie powód oprócz odszkodowania z tytułu skutków urazu, który miał miejsce w dniu 10 stycznia 2005r. dochodził również odszkodowania wyraźnie wskazując, że utratę korzyści w postaci zarobków wiąże z niezdolnością do pracy spowodowaną skutkami wypadku przy pracy i warunkami pracy winien wykazać, że faktycznie był we wskazywanym przez siebie okresie niezdolnym do pracy i niezdolność ta pozostawała w związku z wypadkiem przy pracy, czy warunkami pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadne w całości okazało się roszczenie powoda o odszkodowanie w kwocie 288.000 zł.

Sąd zaznaczył, że w wyniku wypadku przy pracy, który miał miejsce w dniu 10 stycznia 2005r. i spowodował uraz w postaci przepukliny pachwinowej lewostronnej nie powstała szkoda w postaci uszczerbku na zdrowiu. Zdaniem Sądu powód nie wykazał przy tym, żeby w związku z zaistniałym wypadkiem lub warunkami pracy poniósł innego rodzaju szkodę materialną, w szczególności brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że o szkodzie świadczą przedłożone w toku postępowania faktury na leki z 2013 - 2016r., w szczególności spray do nosa, plastry na odciski, espumisan czy raphacholin.

W ocenie Sądu powód nie wykazał również w niniejszym postępowaniu, że faktycznie we wskazywanym przez siebie okresie tj. od sierpnia 2009 roku do lipca 2015 roku był niezdolny do podjęcia pracy zarobkowej w związku z rozstrojem zdrowia, będącym następstwem wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku oraz warunków pracy u pozwanego.

Sąd I instancji zwrócił w tym zakresie uwagę, na zachowanie samego powoda, z materiału dowodowego wynikało, iż we wrześniu 2009 roku powód złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Decyzją z dnia 16 grudnia 2009 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Prawidłowość tej decyzji została poddana ocenie Sądu Okręgowego. Wyrokiem z dnia 17 listopada 2010 roku sygn. akt VIIU 118/10 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił odwołanie powoda od decyzji ZUS z dnia 16 grudnia 2009 roku. W toku postępowania sądowego w sprawie VIIU 118/10 został dopuszczony dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii, neurochirurgii, psychiatrii oraz medycyny pracy. Biegli nie stwierdzili wówczas ostrego zespołu bólowego, przewlekłych neurologicznych objawów ubytkowych ani istotnego upośledzenia funkcji układu ruchu. Zdolność do pracy orzekł również biegły psychiatra oraz biegły w zakresie medycyny pracy, nie stwierdzając ograniczeń zdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami - kucharza. Wyrokiem z dnia 10 marca 2011 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie sygn. akt IIIAUa 816/10 oddalił apelację M. M. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 listopada 2010 roku, uznając że rozstrzygnięcie tego sądu o braku podstaw do przyznania powodowi prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy było prawidłowe. W sierpniu 2011 roku M. M. ponownie złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Decyzją z dnia 17 listopada 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ponownie odmówił M. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, uzasadniając swoje stanowisko treścią orzeczenia Komisji Lekarskiej ZUS-u z dnia 8 listopada 2011 roku o uznaniu powoda za zdolnego do pracy. Powód nie odwoływał się od powyższej decyzji. Dopiero w listopadzie 2012 roku M. M. złożył w ZUS wniosek kolejny o rentę z tytułu niezdolności do pracy tym razem w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. W dniu 21 grudnia 2012 roku Lekarz Orzecznik ZUS-u po przeprowadzonym badaniu uznał, iż M. M. nie jest osobą niezdolną do pracy. Decyzją z dnia 11 stycznia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Powód nie odwoływał się od powyższej decyzji.

W toku niniejszego postępowania Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów z zakresu: neurologii, ortopedii, chirurgii naczyniowej, psychiatrii oraz medycyny pracy. Sąd wskazał przy tym, że wydane przez biegłych ekspertyzy są jasne i spójne, wnioski w nich zawarte logiczne i przekonywająco uzasadnione, a rzetelność i fachowość powyższych ustaleń nie budzi żadnych wątpliwości i pozwala na uznanie ich za w pełni wiarygodne.

Sąd zwrócił uwagę, że za schorzenie pozostające w związku z wypadkiem przy pracy, który miał miejsce w dniu 10 stycznia 2005 roku biegli uznali jedynie przepuklinę pachwinową lewostronną, która była leczona operacyjne w marcu 2005 roku z dobrym efektem i nie spowodowała żadnego uszczerbku na zdrowiu.

Odnośnie rozpoznanych u powoda schorzeń w postaci zmian zwyrodnieniowo- dyskopatycznych kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego i kręgosłupa szyjnego z obustronnym zespołem bólowym w wywiadzie, przebytych zaburzeń adaptacyjnych, mieszanych zaburzeń osobowości biegli uznali, że zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa L/S oraz stwierdzony u powoda dyskomfort psychiczny nie pozostają w związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem przy pracy jakiemu powód uległ w dniu 10 stycznia 2005 roku oraz czynnościami jakie wykonywał w ramach obowiązków pracowniczych po powrocie do pracy bezpośrednio po zdarzeniu. W ocenie biegłych ortopedy oraz neurologa zmiany zwyrodnieniowo- dyskopatyczne kręgosłupa są procesem chorobowym samoistnym, przewlekłym i wieloletnim. Biegli w tym zakresie zauważyli, że w dniu 10 stycznia 2005 roku po dźwignięciu ciężaru doszło do wystąpienia u powoda przepukliny pachwinowej lewostronnej. Brak jest jakichkolwiek danych o występowaniu dolegliwości bólowych kręgosłupa bezpośrednio po wypadku, jak i w kolejnych miesiącach. Dolegliwości te pojawiły się dopiero w 2007 roku na podłożu rozpoznanych zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa. Wykonane badanie KT kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego w 2008 roku wykazało zmiany zwyrodnieniowo- dyskopatyczne. Odnosząc się do zarzutów powoda biegli zauważyli przy tym, że ciężka

długotrwała praca fizyczna może przyczynić się do przyśpieszenia postępu choroby. Również dźwignięcie ciężaru przy istniejącej dyskopatii, może spowodować wystąpienie zespołu bólowego, a nawet bólowo- korzeniowego. Brak jest jednak danych o wystąpieniu zespołu bólowego kręgosłupa po dźwignięciu ciężaru w 2005r. (powód zgłaszał wówczas jedynie bóle podbrzusza). Odnośnie wskazywanych przez powoda zaburzeń zdrowia psychicznego biegła psychiatra zauważyła, że wg obowiązującej klasyfikacji chorób i zaburzeń - ICD-10 związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem a stresem istnieje max. do 2 lat od czasu wypadku (tzw. zaburzenia adaptacyjne- reakcja przedłużona). Natomiast powód leczenie psychiatryczne rozpoczął dopiero w 2010 roku, a zatem po upływie ponad 5 lat po wspomnianym wypadku przy pracy; od 2010 roku regularnie przyjmuje leki - bez większego efektu. Równocześnie sam stwierdza, że jest nieustająco poddenerwowany toczącą się od tylu lat sprawą sądową i niezwykle trudnymi warunkami finansowymi i osobistymi. Zdaniem biegłej psychiatry należy więc przyjąć, że nie wypadek przy pracy - ale postępowanie sądowe jest czynnikiem przewlekle stresogennym dla badanego.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego w analizowanym przypadku należało przyjąć, że jedynym schorzeniem jakie można powiązać z wypadkiem przy pracy powoda z dnia 10 stycznia 2005 roku jest rozpoznana wówczas przepuklina pachwinowa lewostronna.
Sąd miał na uwadze, że w związku z przebytą przepukliną pachwinową lewostronną, leczoną operacyjnie z dobrym efektem, uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi bowiem 0%, co wynika zarówno z opinii biegłej z zakresu chirurgii naczyniowej wydanej w niniejszej sprawie, jak również z opinii biegłych sądowych wydanych w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie o sygn. akt IX U 350/10 dotyczącym odwołania powoda od decyzji odmawiającej mu prawa do jednorazowego odszkodowania w związku z wypadkiem przy pracy. Biegli ortopeda, neurolog i chirurg wydający opinie w sprawie IX U 350/10 ustalili, że w wyniku wypadku przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku powód doznał jedynie urazu w postaci przepukliny pachwinowej lewostronnej wysiłkowej. Biegli ustalili przy tym 0 % uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku. W tym zakresie biegła z zakresu chirurgii zauważyła, że okres leczenia od powstania przepukliny (10 stycznia 2005 roku) do uznania zdolności do pracy (zwolnienie z pracy do maja 2005 roku, zalecenie zakazu dźwigania ciężarów powyżej 3 kg przez 2 miesiące po operacji z dnia 2 marca 2005 roku) nie przekroczył 6 miesięcy, w konsekwencji brak jest podstaw do uznania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekający w niniejszej sprawie w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy uznał, że w analizowanym przypadku brak było podstaw do przyjęcia, a w każdym razie zdaniem Sądu nie zostało to wykazane, iż faktycznie wskutek rozstroju zdrowia spowodowanego wypadkiem przy pracy, który miał miejsce w dniu 10 stycznia 2005 roku, ewentualnie w wyniku rozstroju zdrowia spowodowanego wykonywaniem pracy na rzecz pozwanej spółki powód doznał szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu, ani też nie utracił możliwości podejmowania pracy zarobkowej we wskazywanym przez siebie okresie.

Tym samym Sąd uznał, że nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy chorobą stwierdzoną u powoda, a nieuzyskiwaniem przez powoda w spornym okresie zarobków.

W ocenie Sądu Okręgowego tylko w nieznacznej części uzasadnione okazało się natomiast roszczenie powoda o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oparte na art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach przewidzianych m.in. w artykule 444 § 1 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd wskazał przy tym, że z treści tego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy.

Nadto, Sąd I instancji wyjaśnił, że zadośćuczynienie pieniężne o którym mowa w art. 445 § 1 k.c. ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, zatem ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie m.in. rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu i długotrwałość leczenia.

Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ze zgromadzonej dokumentacji medycznej, z opinii biegłych sądowych – lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii, chirurgii i psychiatrii oraz medycyny pracy wynika, że powód w dniu 10 stycznia 2005 roku podczas wykonywania obowiązków pracowniczych doznał urazu (uszkodzenia ciała) w postaci przepukliny pachwinowej lewostronnej. Uraz ten był na tyle poważny, że wymagał wykonania zabiegu chirurgicznego. Zabieg wykonano w dniu 2 marca 2010 roku. Powód w związku z doznanym urazem był hospitalizowany od 1 do 4 marca 2010 roku i niezdolny do pracy w okresie od 15 stycznia do 31 maja 2005 roku. W ocenie powoda okres powrotu do zdrowia trwał pół roku, brał środki przeciwbólowe.

W ocenie Sądu w tej sytuacji przyjąć należało, że niewątpliwie wystąpiły przesłanki do przyznania powodowi zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą ujmowaną jako cierpienie fizyczne z powodu dolegliwości bólowej, która wystąpiła bezpośrednio po urazie oraz związana była z przeprowadzonym zabiegiem usunięcia przepukliny pachwinowej.

Sąd Okręgowy uznał przy tym, że biorąc pod uwagę, że uraz nie spowodował żadnych trwałych następstw dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia – 200.000 zł - jest rażąco wygórowana i jako taka nie może być zaakceptowana. Sąd I instancji doszedł do przekonania, że kwotą stosowną, sprawiedliwie i dostatecznie rekompensującą doznaną przez powoda krzywdę będzie 5.000 zł. W tym zakresie Sąd wziął pod uwagę zarówno wysokość wynagrodzenia uzyskiwanego przez powoda w spornym okresie oraz aktualnie, okres 4 dni hospitalizacji i 4,5 miesięcznej niezdolności do pracy, za którą powód otrzymał świadczenie. Ponadto nie uszła uwadze Sądu, szczególna dowolność powoda w kształtowaniu kwoty zadośćuczynienia bowiem pierwotnie powód w toku postępowania w sprawie IX P 1517/09 domagał się tytułem zadośćuczynienia kwoty 50 tys. złotych, kwotę tę następnie ograniczył do 25 tys. złotych i ostatecznie podnosił, że w ramach ugody adekwatna będzie kwota 15 tys. zł. zadośćuczynienia. Pozwany natomiast w niniejszym procesie proponował kwotę 2 tys. złotych tytułem zadośćuczynienia jako odpowiednik miesięcznego wynagrodzenia powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 5.000 zł. tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2016 roku do dnia zapłaty (data doręczenia odpisu pozwu pozwanemu), a w pozostałej części powództwo o odszkodowanie, zadośćuczynienie i odsetki oddalił.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z którym - jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd wskazał dalej, że zgodnie z treścią przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2018.300 j.t. ze zm.) - kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu - nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 250 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., stosownie do którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu) oraz 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd stanął na stanowisku,

że powód winień uiścić w części należne koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego. Powód wygrał sprawę jedynie w granicach ok. 1 %. Sąd na pierwszej rozprawie podjął próbę wyjaśnienia dlaczego powód nie uwzględnia w sposobie i wysokości żądanego bardzo wysokiego odszkodowania i zadośćuczynienia kwot, które uzyskał w tym czasie (wyliczenia powód dokonał przy przyjęciu średniego wynagrodzenia na stanowisku kucharza w kwocie 4000 zł. miesięcznie w okresie od sierpnia 2009 roku do lipca 2015 roku) z tytułu świadczenia rehabilitacyjnego, świadczenia pielęgnacyjnego na swoją matkę, pomocy społecznej, powód jednak podtrzymał żądnie w całości. Sąd pouczył powoda reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika i zwolnionego od wpisu od pozwu ponad kwotę 250 zł o wysokości ewentualnych kosztów procesu. Sąd ponadto rozpoczynając postępowanie rozpytał powoda i jego pełnomocnika na okoliczność dowodów jakimi dysponuje powód, w szczególność przedłożonych faktur na leki typu spray do nosa itp. oraz prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie, w której ustalono „0" procent uszczerbku na zdrowiu z tytułu przedmiotowego wypadku. Sąd ustalił nadto, że powód aktualnie jest zatrudniony.

Sąd zważył również, że określone rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości na kwotę 7200 zł. koszty zastępstwa procesowego (obowiązującym w dacie złożenia pozwu w lipcu 2015 roku) wynikają tylko i wyłącznie ze znacznie zawyżonej, określonej na 488 tys. złotych wartości przedmiotu sporu, nie są one uzasadnione, ani nakładem pracy obu pełnomocników, ani tokiem postępowania albowiem w całości dowód z przesłuchania zawnioskowanych świadków został przeprowadzony na jednej, pierwszej rozprawie, dalej czynności związane były jedynie z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych sądowych oraz toczącym się postępowaniem na skutek wniosku powoda o wyłączenie sędziego i postępowaniem zażaleniowym. Wobec powyższego, w ocenie Sądu adekwatną kwotą wynagrodzenia pełnomocników stron będzie kwota 3600 zł.

W tej sytuacji Sąd na podstawie art. 98 k.p.c., w zw. z art. 102 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1-3, w zw. z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2013.490 j.t ze zm.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600 (złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu kwotę 3600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego powiększoną o kwotę stawki podatku VAT oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego w pozostałym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części co do pkt II-IV. Jednocześnie, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego oraz przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie ich dowolnej oceny, bez podparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, bez zastosowania zasad logiki oraz doświadczenia życiowego, czego konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego i błędna jego subsumcja pod przepisy będące podstawą rozstrzygnięcia, w tym w szczególności przez:

- uznanie, że dolegliwości zdrowotne z jakimi zmaga się powód zarówno w zakresie zdrowia fizycznego, jak i psychicznego, m.in. bóle ze strony kręgosłupa L/S, dyskomfort psychiczny będący podstawą uczęszczania na terapie, nie pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem, jakiemu powód uległ w pracy w dniu 10 stycznia 2005 r.,

- uznanie, że wieloletnie wykonywanie przez powoda pracy z zakresu obowiązków przypisanych do stanowiska kucharz okrętowy-marynarz, pomimo że przed wypadkiem z dnia 10 stycznia 2005 r. a także długi czas później powód zatrudniony był na stanowisku kucharza okrętowego, nie pozostaje w związku z pojawieniem się ww. dolegliwości zdrowotnych, z jakimi zmaga się powód,

- nieuznanie, że wypadek z dnia 10 stycznia 2005 r. spowodował niezdolność powoda do pracy, co w perspektywie upływu lat skutkowało utratą korzyści majątkowych w znacznym rozmiarze poprzez utratę zarobków;

2. naruszenie przepisów mających wpływ na przyznanie pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu zaniżonej kwoty tytułem kosztów zastępstwa procesowego, tj. § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Uwzględniając powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 195.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, tj. od dnia 12 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kwoty 288.000,00 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej, tj. od dnia 12 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o przyznanie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – jednocześnie oświadczono, że koszty te nie zostały opłacone w żadnej części.

W uzasadnieniu apelujący ponownie przywołał treść zarzutów oraz podniósł, że zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone.

Pozwana odpowiadając na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna w niewielkiej części.

Na wstępie wskazać należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Dokonując oceny prawnej powództwa stwierdzić należy, że prawidłowe (i jako takie nie wymagające uzupełnienia lub korygowania) są wywody Sądu Okręgowego upatrujące podstawy prawnej powództwa w treści art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zakresie odszkodowania oraz w treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zakresie zadośćuczynienia. Trafna jest bowiem kwalifikacja odpowiedzialności pozwanej względem powoda, a wynikająca z wypadku przy pracy. Sąd w sposób czytelny wyjaśnił nie tylko istotę odpowiedzialności pracodawcy (będącego przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody), ale również konieczność zaistnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność pracodawcy a szeroko rozumianej szkody. Jednocześnie Sąd I instancji wskazał na rozkład ciężaru dowodu w przypadku dochodzenia roszczeń pracownika. Prawidłowa okazała się przy tym konstatacja, że powód udźwignął ciężar dowodzenia wyłącznie w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z powstaniem przepukliny pachwinowej lewostronnej, będącej skutkiem wypadku z dnia 10 stycznia 2005 r.

Szczegółowa analiza uzasadnienia apelacji prowadzi do wniosku, że została ona w praktyce oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego, bowiem powód w rzeczywistości kwestionuje nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń.

Zdaniem Sądu odwoławczego powód w istocie dążył do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy subsumcji stanu faktycznego w szczególności do normy art. 361 k.c. Zauważyć bowiem należy, iż powód zakwestionował stanowisko w zakresie w jakim Sąd I instancji wskazał na brak związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia fizycznego i psychicznego a wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 r., brak związku pomiędzy faktycznymi obowiązkami pracowniczymi a stanem zdrowia powoda. Powód zakwestionował także wniosek Sądu I instancji, że wypadek przy pracy i związana z tym niezdolność do pracy nie prowadziła do utraty zarobków przez powoda.

Uwzględniając powyższe, tytułem uwagi ogólnej wspomnieć jedynie należy, że normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1215/00).

W aspekcie powyższego zauważenia wymaga, co w całości pomija apelacja powoda, iż w celu ustalenia czy określone schorzenia rozpoznane u powoda pozostają w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych.

I tak podkreślić należy, że biegli sądowi z zakresu ortopedii i neurologii wskazali, że dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego nie pozostają w związku z wypadkiem przy pracy. Tezę tę wyjaśnili poprzez wskazanie, że brak jest jakichkolwiek danych o występowaniu dolegliwości bólowych kręgosłupa bezpośrednio po wypadku, jak i w kolejnych miesiącach. Trafnie przy tym dostrzeżono, że sporne dolegliwości pojawiły się w 2007 r. na podłożu rozpoznanych zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych kręgosłupa. Natomiast dopiero w 2008 r., przy wykonaniu badania KT kręgosłupa zostały faktycznie potwierdzone. Jednocześnie biegli przekonywająco wskazali, że owe zmiany są schorzeniem samoistnym, powstającym latami. Z tego też względu postawili wniosek o braku związku ze zdarzeniem z dnia 10 stycznia 2005 r. Istotne jest przy tym, że rzeczone wnioski zostały potwierdzone także w opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy.

Także biegły sądowy z zakresu psychiatrii wskazał na brak związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy wypadkiem przy pracy a aktualnie odczuwalnym dyskomfortem psychicznym. Biegły dostrzegł bowiem, że leczenie psychiatryczne powoda rozpoczęło się dopiero 5 lat po spornym zdarzeniu. Jednocześnie, biegły wskazał, że z samych twierdzeń powoda wynika, że jest nieustająco poddenerwowany toczącą się od wielu lat sprawą sądową i na tej podstawie biegły stwierdził, że czynnikiem przewlekle stresogennym dla powoda nie jest wypadek przy pracy, ale postępowanie sądowe. Również w tym zakresie biegły sądowy z zakresu medycyny pracy potwierdził wnioski opinii.

Nie bez znaczenia jest także to, że wnioski opinii sporządzonych w rozpoznawanej sprawie znajdują niejako potwierdzenie w opiniach biegłych dopuszczonych i przeprowadzonych w sprawie o sygn. VII U 118/10. Zauważyć bowiem należy, że biegli sporządzając opinie w 2010 r. we wskazanej sprawie nie stwierdzili ostrego zespołu bólowego, przewlekłych neurologicznych objawów ubytkowych, ani istotnego upośledzenia funkcji układu ruchu. Natomiast oceniając zdolność do pracy na płaszczyźnie zdrowia psychicznego nie stwierdzili jakichkolwiek ograniczeń.

Zastanawiającym jest zatem na jakiej podstawie apelujący, nie kwestionując na etapie postępowania apelacyjnego dowodów z opinii biegłych, formułuje wnioski odmienne aniżeli wyżej przedstawione. Umyka przy tym skarżącemu, że sąd nie może poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 1974 r., II CR 748/74, Lex 7618). Oczywistym jest zatem, że samo – niczym nieuzasadnione - zaprzeczenie wnioskom opartym na dowodzie z opinii biegłego jest niewystarczające. Rzecz w tym, że w wywiedzionym środku zaskarżenia brak jest jakiejkolwiek argumentacji, opartej na zgromadzonym materiale dowodowym, która podważałaby stanowisko Sądu

Okręgowego. Zauważyć bowiem należy, że skarżący przedstawił zarzuty tak ogólne, że w istocie rzeczy uchylają się one od możliwości dokonania ich kontroli instancyjnej. Co więcej, nie dostrzega skarżący, że Sąd Okręgowy przeprowadził szerokie postępowanie dowodowe zmierzające do wyjaśnienia zarzutów stron i uzupełnienia opinii przez biegłych. W ramach tych czynności biegli odnieśli się do wszelkich zarzutów powoda.

Wreszcie wskazania wymaga, że wbrew odmiennej sugestii apelującego orzeczenia wydane w okresie 2017-2018 nie wskazują na związek przyczynowy pomiędzy stanem zdrowia powoda a wypadkiem z 2005 roku. Nie można przy tym pominąć, że także w tym zakresie stanowisko powoda nie zostało istotnie uzasadnione, albowiem skarżący nie wskazał na istotne sprzeczności pomiędzy tymi orzeczeniami a wnioskami wynikającymi z opinii biegłych. Stanowczo zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny ich nie dostrzega. Trudno zatem wnioskować na jakiej podstawie powód wywiódł wniosek o istnieniu związku przyczynowego pomiędzy aktualnym stanem zdrowia a wypadkiem z 2005 r.

Trafnie także dostrzegł Sąd Okręgowy, że same zachowanie powoda i podejmowane dotychczas przez niego czynności zaprzeczają jakoby aktualny stan jego zdrowia wynikał z wypadku przy pracy. Z materiału dowodowego wynika, iż we wrześniu 2009 roku powód złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. W sierpniu 2011 roku M. M. ponownie złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia. Skoro zatem we wskazanym okresie powód nie upatrywał podstaw do domagania się renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy i żądał ustalenia niezdolności do pracy w związku z ogólnym stanem zdrowia, to niezrozumiałym jest na jakiej podstawie aktualnie twierdzi, że stan jego zdrowia jest skutkiem tegoż wypadku. Wprawdzie Sąd Apelacyjny dostrzega, że w listopadzie 2012 roku M. M. złożył w ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy tym razem w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 10 stycznia 2005 roku, jednak istotnym jest, że decyzją z dnia 11 stycznia 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. M. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, zaś powód nie odwoływał się od powyższej decyzji.

Wszystkie wyżej przywołane okoliczności wskazują na brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy stanem zdrowia powoda, a wypadkiem z 10 stycznia 2005 r.

Następnie podkreślenia wymaga, że nawet ustalenie, jak żąda tego apelujący, że wykonywał czynności nieobjęte zakresem jego obowiązków samoistnie nie może prowadzić do ustalenia odpowiedzialności pozwanej właśnie z uwagi na rzeczony brak związku przyczynowego. Nieuprawniona jest także teza o zasadności powództwa oparta na fakcie wypłaty powodowi tzw. dodatku paliwowego.

W tym stanie rzeczy trafnie uznał Sąd Okręgowy, że powództwo zarówno w zakresie zadośćuczynienia (w omówionym zakresie), jak i szkody okazało się bezzasadne z uwagi na brak związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy stanem zdrowia powoda, a wypadkiem z 10 stycznia 2005 r.

Przechodząc zaś do rozważań towarzyszących rozpoznaniu zgłoszonego w apelacji zarzutu o rażąco zaniżonym zadośćuczynieniu za krzywdę doznaną w związku z rozpoznaniem u powoda przepukliny pachwinowej, będącej następstwem wypadku z dnia 10 stycznia 2005 r. wskazania wymaga, że słusznie przyjął Sąd I instancji, że zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, czyli z jednej strony powinno stanowić walor mający kompensować cierpienia fizyczne i psychiczne z drugiej zaś winno też pomóc pokrzywdzonym w akceptacji rzeczywistości zmienionej wypadkiem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą, jeśli w następstwie tego zdarzenia istotnie ograniczona zostaje możność osobistego rozwoju pokrzywdzonego w dotychczasowych płaszczyznach jego aktywności. Jednocześnie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia to, że przepisy kodeksu cywilnego nie precyzują jakie kryteria należy stosować przy ustalaniu zadośćuczynienia. Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego. W razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80,

Lex nr 2582; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, Lex). Podzielić również należy pogląd Sądu Najwyższego, który podnosił kilkakrotnie, że zdrowie czy integralność cielesna są dobrami szczególnie cennymi, a przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanej deprecjacji tego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, Lex nr 286781; wyrok Sądu Najwyższego z dn. 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, Lex nr 351187).

Oczywistym jest, że przywołane powyżej kryteria mają wymiar ogólny i rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej, albowiem tylko uwzględnienie zindywidualizowanych przesłanek może stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 roku, IV CSK 99/05, Lex nr 198509).

Istotnym jest przy tym, że posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia" wskazuje, że określenie jej wymiaru zostało pozostawione sędziowskiej ocenie opartej na analizie całokształtu okoliczności wskazujących i określających rzeczywisty wymiar krzywdy. Sąd II instancji jest władny skorygować wysokość świadczenia przyznanego z tytułu zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy rozmiar tego świadczenia jest rażąco zawyżony albo zaniżony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód w apelacji przedstawił częściowo słuszną argumentację, która uzasadniała przyjęcie, iż zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest zaniżone. Jak już wyżej wskazano Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne lecz z tych ustaleń w części dotyczącej rozmiaru krzywdy wyciągnął niewłaściwe wnioski. Sąd I instancji ustalił mianowicie, że dnia 11 stycznia 2005 roku powód zwrócił się do kierownika W. z prośbą o wyrażenie zgody na opuszczenie statku z uwagi na złe samopoczucie i ból. Prośba nie została uwzględniona z uwagi na krótki okres do zejścia z jednostki. Do końca pobytu na statku powód odczuwał ból w podbrzuszu. W dniu 15 stycznia 2005 roku po zejściu z jednostki powód udał się do lekarza, który stwierdził przepuklinę pachwinową lewostronną. Powód otrzymał wówczas skierowanie do szpitala na oddział chirurgiczny. Powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego. Z uwagi na konieczność przyjęcia szczepionki na WZW zabieg operacyjny przesunięto z 20 stycznia 2005 roku na 2 marca 2005 roku. Do czasu zabiegu operacyjnego stosowano leczenie zachowawcze, w tym zakaz dźwigania ciężarów powyżej 10 kg.

Zdaniem Sądu II instancji fakt, iż pracodawca odmówił powodowi zgody na zejście ze statku mimo zgłaszanych dolegliwości bólowych i złego samopoczucia, czym doprowadził do przedłużenia tych dolegliwości, świadczy o większym rozmiarze krzywdy niż ustalił to Sąd I instancji. Należy również uwzględnić, iż wcześniejsze zmustrowanie powoda pozwoliłoby na szybsze wdrożenie leczenia zachowawczego, co skróciłoby zapewne dolegliwości bólowe.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny uznając apelację za częściowo uzasadnioną dodatkowo tytułem zadośćuczynienia zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5000 zł., uznając, że w pozostałej części żądanie jest bezzasadne.

Biorąc pod uwagę, że uraz nie spowodował żadnych trwałych następstw dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia – 200.000 zł - jest rażąco wygórowana i jako taka nie może być zaakceptowana. Uwzględniwszy, że powód wymagał leczenia operacyjnego i kilkudniowej hospitalizacji a niezdolność do pracy trwała 4,5 miesiąca zdaniem Sądu Apelacyjnego zasądzona łącznie kwota 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatna do okoliczności i spełni swą funkcję kompensacyjną, a jednocześnie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia się powoda.

Tylko w tym niewielkim zakresie Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne za uzasadnione, nie uwzględniając tym samym ich w pozostałej części.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok i zgodnie z art. 385 k.p.c. apelację powoda w pozostałej części oddalił.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd II instancji odstąpił od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej w postępowaniu apelacyjnym, uznając, że zaistniał w sprawie wypadek szczególnie uzasadniony. Zauważyć bowiem należy, że bezsprzecznie rozpoznawana sprawa wymagała wiadomości specjalnych, których nie posiadał powód. Nadto roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem mającym charakter bardzo ocenny. Powód wytaczając powództwo mógł być subiektywnie przeświadczony o słuszności dochodzonego roszczenia, które i tak co do zasady częściowo zostało uwzględnione.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut zaniżenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w postępowaniu przed Sądem I instancji(§ 11 ust.1 pkt 5 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.(Dz.U. 2013.490 j.t. ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 15 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 8 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. jt. 2019.68).